

**Sygn. akt VI ACa 217/19**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 listopada 2019 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Jolanta Pyżlak

Sędziowie: Grażyna Kramarska

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. B. (1) i A. R. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...) w W. i Gminie Miasto M.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji obu powódek i obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 września 2018 r., sygn. akt III C 352/15

1) zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie drugim w ten sposób, że:

- zasądza od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. i Gminy Miasta M. na rzecz Ł. B. (1) kwotę 28 000 zł (dwadzieścia osiem tysięcy zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę odsetek ustawowych za opóźnienie liczonych od kwoty 100 000 zł (sto tysięcy zł) za okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 13 września 2018 r., ustalając, iż zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia;

- zasądza od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. i Gminy Miasta M. na rzecz A. R. (1) kwotę 33 000 zł (trzydzieści trzy tysiące zł) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, ustalając, iż zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia;

b) w punkcie czwartym w ten sposób, że znosi wzajemnie pomiędzy A. R. (1) oraz (...) Spółką Akcyjną (...) w W. i Gminą Miasta M. koszty postępowania;

2) oddala apelację powódek w pozostałej części;

3) oddala apelacje obu pozwanych;

4) wzajemnie znosi pomiędzy A. R. (1) i (...) Spółką Akcyjną (...) w W. i Gminą Miasta M. koszty postępowania apelacyjnego;

5) zasądza solidarnie od (...) Spółka Akcyjna (...) w W. i Gminy Miasta M. na rzecz Ł. B. (1) kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto zł) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt **VI ACa 217/19**

## UZASADNIENIE

Powódki Ł. B. (1) i A. R. (1) domagały się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot: 1) 270 000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. R. (1) w związku ze śmiercią męża K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; 2) 240 000 zł tytułem dopłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej A. R. (1) po śmierci męża K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; 3) 220 000 zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez Ł. B. (1) w związku ze śmiercią ojca K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; 4) 200 000 zł tytułem wypłaty odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej po śmierci ojca K. B. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu.

Pozwani (...) S. A. (obecnie: (...) Spółka Akcyjna (...) w W.) i Gmina Miasta M. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 września 2018 r. (sygn. akt III C 352/15) Sąd Okręgowy w Warszawie: I. zasądził od (...) S. A. w W. i Gminy Miasta M. na rzecz małoletniej Ł. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2018 r. do dnia zapłaty, ustalając, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia; II. w pozostałym zakresie powództwa oddalił; III. odstąpił od obciążania powódki Ł. B. (1) kosztami procesu; IV. zasądził od A. B. na rzecz pozwanych Gminy Miasta M. i (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty po 3 600 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu; V. nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W trakcie studiów na Politechnice (...) K. B. poznał A. S.. Para była w bardzo dobrych relacjach, po studiach planowała zawrzeć związek małżeński. Po studiach – których ostatecznie nie ukończył – K. B. podjął pracę zawodową, którą wielokrotnie zmieniał. Był zatrudniony w (...) Spółce z o. o. w L. na stanowisku (...), na terenie budów realizowanych przez pracodawcę, z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 2 805 zł brutto miesięcznie. Począwszy od 2 listopada 2010 r. do listopada 2011 r. K. B. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwo Usługowo – (...) na stanowisku (...), w pełnym wymiarze czasu pracy, na terenie całego kraju, z wynagrodzeniem zasadniczym brutto w kwocie 3 700 zł. Następnie został zatrudniony przez (...) Spółka Akcyjna na stanowisku (...), z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 7 000 zł. K. B. osiągnął przychód w 2011 r. w kwocie 52 700,30 zł, a – będąca wówczas już jego żoną - A. B. w kwocie 33 853,60 zł. W roku podatkowym 2012 r. A. B. uzyskała dochód w wysokości 28 570 zł, natomiast w 2013 r. dochód ten wyniósł 4 327,30 zł. A. B. do dnia porodu była zatrudniona w Banku (...) SA i otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 2 800 zł brutto, do końca października 2012 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, natomiast od dnia 19 listopada 2012 r. była zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w M. jako bezrobotna i pobierała zasiłek w kwocie 400 zł. - do dnia 26 maja 2013 r.

Począwszy od szkoły średniej K. B. leczył się z powodu nadciśnienia tętniczego. W maju 2009 r. był diagnozowany w Oddziale (...) w K. z powodu dwukrotnych utrat przytomności bez drgawek, bez mimowolnego oddawania moczu. W toku wykonanych badań dodatkowych rozpoznano guza w obrębie płatów czołowych i padaczkę objawową. Od 18 maja 2009 r. do 12 czerwca 2009 r. był hospitalizowany w Klinice (...) w B., gdzie przeszedł operacyjne leczenie guza mózgu. Wypisany został do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniami kontroli. Po przebyciu radioterapii w dniu 21 września 2009 r. był reoperowany w Klinice (...) w W.. Został wypisany do domu bez niedowładów, samodzielny, chodzący, niegorączkujący, z zagojoną raną pooperacyjną. Następnie pozostawał pod stałą opieką Centrum (...) w W..

Przyjmował regularnie leki przeciwpadaczkowe i odbywał konsultacje 2 - 3 razy w roku. Kontrolne badanie MR nie wykazało wznowy guza. W czasie leczenia A. S. towarzyszyła K. B. i opiekowała się nim. W konsultacji z dnia 30 grudnia 2011 r. odnotowano wystąpienie jednego napadu padaczki.

Po tym leczeniu K. B. wrócił do pracy, a we wrześniu 2010 r. ożenił się z A. S.. Małżonkowie bardzo się kochali, łączyły ich silne więzi przyjacielskie. Ze związku małżeńskiego w dniu (...) urodziła się córka Ł. B. (1). K. B. czynnie uczestniczył w wychowaniu córki. Małżonkowie zamieszkiwali w domu rodziców powódki, którzy uiszczali opłaty za mieszkanie.

Sąd I instancji ustalił również, iż w dniu 28 grudnia 2012 r. małżonkowie wraz z dzieckiem udali się na pływalnię Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w M.. Towarzyszyła im siostra powódki A. B. – A. O.. Na pływalni obowiązuje Regulamin Ogólny, który w pkt 21 zakazuje wstępu osobom z przeciwwskazaniami lekarskimi, a na podstawie pkt 25 o wszystkich sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu użytkowników należy bezzwłocznie powiadomić ratowników lub personel obiektu. K. B. nie poinformował żadnego z ratowników, jak również kogokolwiek z personelu o swoich problemach zdrowotnych. A. B. bawiła się razem z córką, a mąż pływał na dużej niecce pływalni. Ratownicy nie zauważyli żadnych symptomów, wskazujących na to, aby K. B. miał problemy ze zdrowiem lub nie potrafił pływać. O godz. 14:38:58 K. B. zanurzył się pod wodę, po czym nie wypłynął. Ratownicy zostali wezwani przez jedną z osób korzystających z usług pływalni po kilku minutach. Kiedy przybiegł ratownik, poszkodowany stał nogami w wodzie, twarz miał zanurzoną i rozłożone ręce. Miał niewyczuwalny puls, a po wyciągnięciu z wody od godz. 14:49:10 była przeprowadzona reanimacja z udziałem lekarza, która nie odniosła rezultatu. Po 10 minutach przyjechała karetka i kontynuowano akcję reanimacyjną przez około 40 – 45 min. Zwłoka w udzieleniu pomocy K. B. w ciągu 10 min. przesądziła o bezskuteczności akcji reanimacyjnej. Niedotlenienie mózgu trwające tak długo spowodowało trwałe, nieodwracalne zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym. Gdyby poszkodowany poinformował ratowników o swoich problemach zdrowotnych to nadzór nad nim podczas korzystania z pływalni byłby wzmożony. Przebyte przez K. B. choroby nie miały wpływu na sposób przeprowadzenia akcji ratunkowej, natomiast mogły mieć wpływ na jej wynik. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przyczyną utonięcia K. B. był napad padaczki, albowiem ryzyko tego napadu w czasie pływania było niewielkie, a kamery monitorujące, ani zachowanie osób pływających obok niego nie wskazywały na wystąpienie napadu drgawkowego. Nie można jednakże wykluczyć, że przyczyną utonięcia był u poszkodowanego atak padaczki. Rozpoznana u K. B. padaczka objawowa oraz przebyte operacje mózgu zwiększały ryzyko utonięcia oraz ograniczały możliwość czynnego uprawiania sportu. Z uwagi na stan zdrowia K. B. powinien zachować środki ostrożności, na pływalni powinna mu asystować osoba, która wie o chorobie i wie jak reagować, jak również winien on pływać w dobrze widocznym, kolorowym czepku.

A. B. z córką i siostrą w czasie zdarzenia były w przebiegalni. Gdy dotarła do niej informacja o śmierci męża płakała i nie była w stanie się uspokoić. Wsparcie po śmierci małżonka otrzymała od swoich rodziców, którzy również pomagali córce w opiece nad dzieckiem. Po śmierci męża A. B. zamknęła się w sobie, unikała ludzi, a na wspomnienia kogokolwiek o zmarłym mężu wychodziła do łazienki i płakała. Taki stan trwał przez około rok. W grudniu 2013 r. A. B. wyprowadziła się z domu rodziców wraz z dzieckiem i zamieszkała w K., gdzie podjęła pracę w (...) na stanowisku (...), początkowo na 1/2 etatu z wynagrodzeniem 800 zł brutto. Zakupiła wówczas mieszkanie z oszczędności zgromadzonych w czasie trwania małżeństwa, korzystając również z pomocy finansowej rodziców. W maju 2015 r. A. B. poznała F. R.. W dniu 1 października 2016 r. zawarła związek małżeński, z którego urodził się syn. Małżonek bierze czynny udział w wychowaniu dzieci. Ł. B. (1) mówi do obecnego męża powódki „tato”. A. B. nadal wspomina męża i opowiada o nim córce. Małoletnia jest zainteresowana rozmowami o swoim biologicznym ojcu.

Sąd Rejonowy w Mławie wyrokiem wydanym w dniu 14 stycznia 2014 r. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec M. B. i R. K., na okres próby 2 lat, oskarżonych o to, że w dniu 28 grudnia 2012 r. w M., jako ratownicy na basenie MOSiR nie dopełnili ciążącego na nich obowiązku opieki nad kąpiącymi się na basenie osobami poprzez zaniechanie ciągłej obserwacji zachowania tych osób, przez co nie zareagowali we właściwy sposób na fakt tonięcia K. B., czym doprowadzili do nieumyślnego spowodowania śmierci w/w wskutek jego utonięcia, tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k. k. i art. 155 k. k. w zw. z art. 11 § 2 k. k. Oskarżeni zostali zobowiązani do uiszczenia kwot po 1 000 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. B..

Na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia, zawartej z (...) Towarzystwem (...) (następnie (...) Spółka Akcyjna, a obecnie (...) Spółka Akcyjna (...) w W.) poczynszy od dnia 1 stycznia 2012 r., MOSiR w M. przy ul. (...) został objęty odpowiedzialnością cywilno – deliktową za szkody wyrządzone w związku z prowadzoną działalnością. W świetle § 3 ust. 2 OWU zakres ubezpieczenia obejmował szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa osób objętych ubezpieczeniem, a na podstawie § 4 ust. 1 pkt 2 (...) nie odpowiadało za szkody powstałe wskutek uchybień w wykonywaniu czynności zawodowych przez osoby objęte ubezpieczeniem. Pismem z dnia 17 lipca 2013 r. A. B. i małoletnia Ł. B. (1) zgłosiły szkodę osobową, wzywając ubezpieczyciela (...) SA do zapłaty zadośćuczynienia w kwotach po 350 000 zł i odszkodowania w kwotach po 250 000 zł na rzecz każdej z poszkodowanych. Na podstawie decyzji z dnia 13 maja 2014 r. pozwana Spółka przyznała A. B. stosowne odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł, natomiast na rzecz Ł. B. (1) decyzją z tego samego dnia zostało przyznane zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł oraz renta alimentacyjna w kwocie po 500 zł miesięcznie. Złożone od powyższych decyzji odwołania zostały rozpatrzone negatywnie. A. B. zwróciła się również do ZUS o przyznanie renty rodzinnej. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2014 r. odmówiono A. B. i Ł. B. (1) przyznania renty po zmarłym K. B., albowiem nie miał on ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy i nie spełniał warunków wymaganych do przyznania renty.

Poczynszy od dnia 1 września 2014 r. małoletnia Ł. B. (1) zaczęła uczęszczać do Żłobka Miejskiego w K., a obecnie uczęszcza do państwowego przedszkola.

Po śmierci K. B. A. R. (1) przeżyła reakcję żałoby, która trwała półtora roku. Jej stan psychiczny umożliwił jej podjęcie pracy, założenie rodziny i urodzenie kolejnego dziecka. Jest ona emocjonalnie związana z nowym mężem, stanowiąc zgodną, prawidłowo funkcjonującą rodzinę. Mąż stanowi dla niej wsparcie, a narodziny syna przyniosły jej dużą satysfakcję. Aktualny stan psychiczny A. R. (1) jest wyrównany, a przyszłość wydaje jej się spokojna, jest otoczona kochającymi ludźmi, realizuje się zawodowo i w życiu prywatnym. Ł. B. (1) nie przeżywa emocjonalnie silnej tęsknoty za zmarłym ojcem; nie pamięta go, nie ma żadnych doświadczeń z nim związanych (ojciec zmarł, gdy miała ona 7 miesięcy). Pamięć o nim uzupełnia o własne wyobrażenia oraz informacje uzyskiwane od członków rodziny. Obecność dziadka we wczesnym dzieciństwie zniwelowała w niej poczucie straty. Także fakt, że matka założyła nową, pełną rodzinę, w której Ł. czuje się bezpiecznie pozwala na prawidłowy rozwój emocjonalny dziecka.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, iż jedynie powództwo Ł. B. (1) było zasadne, jednak w części – w zakresie żądania zapłaty kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami od daty wyrokowania. W pozostałym zakresie powództwo Ł. B. (1) oraz A. R. (1) nie było zasadne i w ocenie Sądu I instancji podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dokonał oceny braku uprawnień matki A. R. (1) do reprezentowania córki Ł. B. (1), oceny zarzutu braku legitymacji materialnej pozwanego oraz oceny przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy. Co do braku uprawnienia przedstawicielki ustawowej A. R. (1) do działania w imieniu jej córki Ł. B. (1), zwrócono uwagę, iż zgodnie z art. 101 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, i wskazano iż celem tego uregulowania jest ograniczenie możliwości działania przez rodziców na szkodę dziecka. Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na rzecz małoletniej nie sposób uznać za niosące negatywny skutek dla jej majątku. Realizacja uprawnień procesowych przez matkę w imieniu małoletniej stanowi czynność prawną przysparzającą i jako taka nie może być uznana za sprzeczną z normą art. 101 § 3 k. r. o., natomiast kompetencja matki do reprezentowania dziecka w niniejszej sprawie znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k. r. o. W zakresie zarzutu braku legitymacji materialnej pozwanego ubezpieczyciela, uznano go za niezasadny, wskazując na art. 822 § 1 k. c., stosownie do którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel jest zobowiązany do świadczenia wówczas, gdy zajdzie zdarzenie objęte ubezpieczeniem powodujące szkodę (§ 2 art. 822 k. c.). W świetle z kolei § 4 powołanego artykułu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić bezpośrednio roszczenia od ubezpieczyciela. Poszkodowanemu przysługują w istocie, pozostające w ścisłej zależności,

dwa roszczenia o zapłatę, w stosunku do dwóch różnych dłużników – sprawcy szkody oraz ubezpieczyciela. Oba te roszczenia istnieją obok siebie dopóty, dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone, a każde z nich zmierza do naprawienia tej samej szkody, przy czym poszkodowanemu przysługuje wybór podmiotu, od którego będzie dochodził naprawienia szkody. Zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników zwalnia drugiego. Analizując przesłanki odpowiedzialności pozwanej Gminy M. Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.), który określa zadania użyteczności publicznej przez wskazanie celu, jaki powinny spełniać - bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności - w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych. Przedmiotowe usługi są powszechnie dostępne, z uwagi na ich publiczny charakter lub zagwarantowanie prawnie dostępu do nich wszystkim zainteresowanym podmiotom. Również potrzeby, które zaspokajają te usługi charakteryzowane są jako szczególne i kwalifikowane, bo związane z użytecznością publiczną i należące do kategorii elementarnych, podstawowych i powszechnie występujących w sferze infrastruktury technicznej lub społecznej. Cechy te sprawiają, że usługi, które czynią im zadość muszą być zawsze wykonywane w sposób bieżący i nieprzerwany. Działalność podmiotów świadczących te usługi może być odpłatna, czy zarobkowa, ale nie jest bezpośrednio nastawiona na osiągnięcie zysku. Zgodnie z art. 7 ust. 1 powołanej wyżej ustawy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy. Ustawa w treści powołanego przepisu, w pkt 1 – 20 egzemplifikuje zakres zadań gminy, w ramach których winna ona zaspokajać przedmiotowe potrzeby. Do zadań tych zaliczane są usługi publiczne w zakresie: oświetlenia ulic, sygnalizacji świetlnej w ruchu drogowym, odwodnienie ulic, urządzenie terenów zielonych i rekreacyjnych oraz utrzymanie cmentarzy oraz kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych (vide pkt 10 art. 7 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym). W powyższym kontekście prowadzona przez MOSiR w M. kryta pływalnia, w której prowadzona jest płatna działalność rekreacyjno - sportowa, ma charakter gminnego obiektu użyteczności publicznej, w którym realizowane są zadania użyteczności publicznej. Obowiązujący w dniu zdarzenia przepis art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (t. j. Dz. U. z 2007, nr 226, poz. 1675 ze zm.) stanowi, że zapewnienie bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się w miejscach wyznaczonych oraz uprawiających sporty wodne należy do osób prawnych i fizycznych prowadzących nad wodą działalność w tym zakresie oraz do organów administracji rządowej i właściwych terytorialnie gmin. Wynika stąd, że na gminie spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających z pływalni stanowiących obiekty użyteczności publicznej. Zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 11 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (w wersji obowiązującej w dacie zdarzenia Dz. U. z 2011 r., Nr 208 poz. 1240), do obowiązków zarządzającego wyznaczonym obszarem wodnym należy zapewnienie stałej kontroli wyznaczonego obszaru wodnego przez ratowników wodnych. Niewątpliwie zatem to na pozwanej spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osób korzystających z pływalni, stanowiącej obiekt użyteczności publicznej.

W dalszej kolejności analizując reżim odpowiedzialności deliktowej wskazany w art. 415 i 416 k. c. Sąd Okręgowy wskazał, iż dla ustalenia takiej odpowiedzialności koniecznym jest spełnienie trzech przesłanek – wyrządzenie szkody, zawinione działanie lub zaniechanie podmiotu odpowiedzialnego oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a wyrządzoną szkodą. Poszkodowanego obciąża ciężar udowodnienia tych przesłanek. Na tym tle wskazano, iż z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika, iż śmierć K. B. nastąpiła wskutek zbyt późno podjętej akcji ratunkowej. Uznano również, iż zaniechanie pracowników pływalni miało charakter zawiniony. Działalność pozwanej Gminy nie była działalnością gospodarczą, jednak świadczyła ona usługi publiczne, jako podmiot samorządowy i w związku z tym wymagać od niej należało zawodowego wykonywania tej działalności, co powinno przejawiać się m. in. wymogiem znajomości obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności. Niedochowanie więc wymogów w zakresie zapewnienia stałej obserwacji pływających przez ratowników stosownie do wymogów wynikających z wielkości obiektu i regulujących taką sytuację przepisów prawa stanowi o niedbalstwie pozwanej.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie zachodzi również adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k. c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Istnienie związku przyczynowego jest nie tylko przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jest także kryterium wyznaczającym jej zakres. Następstwo uznawane jest za normalne, jeżeli w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy,

bez zaistnienia szczególnych okoliczności szkoda jest zwykłym następstwem tego zdarzenia. Analizując zagadnienie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę (tu: utonięciem i śmiercią K. B.), a szkodą doznaną na skutek tego, nie można odwoływać się wyłącznie ustalenia naruszenia norm w zakresie stałej obserwacji przez ratowników, jaka powinna być na tym konkretnym basenie, ale też należy ocenić zachowanie obecnego tam ratownika. Kontynuując te rozważania Sąd I instancji zważył, iż uprawianie sportu rekreacyjnie przez osoby dorosłe co do zasady nie wymaga nadzoru osób trzecich. Rolą ratownika, co wynika z ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych, należy stałe obserwowanie obszaru kąpieliska i niezwłocznie reagowanie na każdy sygnał wzywania pomocy oraz podejmowanie akcji ratowniczej. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że nadzór ten nie był wykonywany należycie. W trakcie swej obecności na basenie ratownicy obserwowali basen w sposób wyrywkowy, nie obchodzili go wokół, obserwując kąpiących się. Wprawdzie poszkodowany przed wejściem do basenu nie zgłaszał nikomu z personelu, jak i ratownikom, by jego obecność wymagała zwrócenia na niego szczególnej uwagi, wobec przebytych operacji i stanu zdrowia. W czasie korzystania z basenu nie zgłaszał on potrzeby pomocy. Ani służba ratownicza nie dostrzegła, ani inni użytkownicy basenu początkowo nie zauważyli, by z poszkodowanym podczas korzystania z basenu działo się coś niepokojącego. Nikt też nie słyszał, by wzywał on pomocy, do momentu zanurzenia się pod wodę, spod której nie wypłynął. Reakcja ratowników nastąpiła dopiero wówczas, gdy zawołała ich jedna z osób korzystających z basenu, zaniepokojona stanem K. B.. Podjęta po 10 minutach akcja reanimacyjna była zbyt późna. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, iż takie działanie ratowników nie było w pełni profesjonalne i adekwatne do sytuacji, a tym samym – za skutkujące powstaniem odpowiedzialności deliktowej.

Dokonując oceny zarzutu pozwanego ubezpieczyciela co do braku po jego stronie legitymacji biernej, Sąd I instancji zważył, iż na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązana jest do naprawienia szkody powstałej w związku z prowadzoną działalnością Gminy M. również na pływalni MOSiR. Przywoływany przez pozwanego § 4 ust. 1 pkt 18 OWU umowy ubezpieczenia, w świetle którego ubezpieczyciel nie odpowiada za uchybienia zawodowe pracowników, było podstawą negacji jego odpowiedzialności. Postanowienie to jest sprzeczne z treścią § 3 pkt 2 umowy, w świetle którego zakres ubezpieczenia obejmuje szkody wyrządzone wskutek rażącego niedbalstwa osób objętych ubezpieczeniem. Osoba objęta ubezpieczeniem, zgodnie z treścią OWU, to ubezpieczający, ubezpieczony, pracownicy i pełnomocnicy ubezpieczonego. Z samych zeznań świadków wynikało wprost, że system nadzoru nad osobami korzystającymi z pływalni nie pozwalał na permanentną obserwację zdarzeń, a sami ratownicy przyznali, że nie obserwowali pływających w sposób ciągły, a jedynie przez pierwsze dwa dystanse pływalni, w celu ustalenia, czy dana osoba nie wzbudza zastrzeżeń co do umiejętności pływackich. System ten został zmieniony po zdarzeniach mających miejsce w dniu 28 grudnia 2012 r. Omawiana zmiana niewątpliwie świadczy o tym, że organizacja systemu ratowniczego nie była prawidłowa, co przy zaniechaniach samych ratowników było przyczyną zbyt późnego podjęcia akcji ratunkowej wobec K. B. i jego śmierci. W tym zakresie działanie osób odpowiedzialnych za udzielenie poszkodowanemu pomocy było rażąco niedbałe. W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę treść art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym postanowienia sformułowane niejednoznacznie (w tym wzajemnie się wykluczające) interpretuje się na korzyść uprawnionego z umowy ubezpieczenia, uznać należało, że pozwane Towarzystwo (...) na podstawie zawartej z Gminą M. umowy ubezpieczenia objęło odpowiedzialność deliktową za szkody wyrządzone na terenie pływalni MOSiR w związku z prowadzoną działalnością i posiadany mieniem, zatem odpowiedzialność wobec powódek w niniejszej sprawie nie powinna budzić wątpliwości. Pozwana Spółka wypłaciła już na rzecz każdej z nich zadośćuczynienie, a dodatkowo - na rzecz A. R. (1) – odszkodowanie, a na rzecz małoletniej Ł. B. (1) – wypłacana jest renta alimentacyjna, a tym samym - w sposób konkludentny przyznała swoją odpowiedzialność.

Sąd Okręgowy przeszedł kolejno do oceny kwestii przyczynienia się poszkodowanego, uznając iż ciężar wykazania tej kwestii spoczywa na pozwanych. Odwołując się do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego Sąd I instancji wskazał, iż: 1) przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego; 2) u podłoża konstrukcji przyczynienia się tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. 3) w doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji

uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywnie naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszności, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego; 4) sam ustalany stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jeszcze, iż właśnie w takim samym stopniu nastąpi obniżenie odszkodowania czy zadośćuczynienia, bowiem o tym ostatecznie decyduje całokształt okoliczności sprawy, w tym wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne; 5) za okoliczności, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania uznano m. in.: stopień winy obu stron; stopień przyczynienia się obu stron; wiek poszkodowanego; stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego; ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę; pobudki, motywy, jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe; ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia; szczególne okoliczności danego wypadku; specyficzne cechy osobiste; rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego; ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę; ocena zachowania się poszkodowanego. 6) powołany przepis jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. W takim ujęciu samo przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do automatycznie do obniżenia wysokości odszkodowania w zakresie ustalonego zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody.

Oceniając zakres przyczynienia się poszkodowanego do utonięcia, Sąd Okręgowy miał na uwadze omówione wyżej przesłanki odpowiedzialności Gminy M., ale również to, że sam poszkodowany znając swój stan zdrowia – przebył chorobę nowotworową, sposób jej leczenia, przebyte ataki padaczki, nie zgłosił tej okoliczności ratownikom, ani żadnej osobie z personelu pływalni. Ani powódka A. R. (2), ani też K. B. nie pytali żadnego z ratowników o formę nadzoru nad nim, nie wskazywali na taką potrzebę, mimo wskazań wynikających z regulaminu. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że gdyby poszkodowany poinformował ratowników o stanie zdrowia obserwacja nad nim byłaby bardziej uważna. Uśpienie czujności ratowników, zaniechania w dbałości o własne zdrowie niewątpliwie przyczyniły się do powstania zdarzenia. Poszkodowany poprzez zaniechanie poinformowania kogokolwiek z personelu pływalni, jak również oddalając się od żony, szwagierki i córki, przechodząc na głęboki basen i nie umożliwiając im obserwacji osobom najbliższym w 30% przyczynił się do powstania szkody.

Przechodząc do rozważań dotyczących zasadności powództwa, Sąd I instancji wskazał, iż stosownie do art. 446 § 4 k. c., Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Kwestią wyjściową przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jest ustalenie więzi, jakie łączyły osobę zmarłą i uprawnionego z art. 446 § 4 k. c. Wiąż tę należy oceniać na podstawie całokształtu stosunków łączących bliskich ze zmarłym. Odwołując się do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazano, iż na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Ustalenie

wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr, z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. W dacie śmierci K. B., każdą z powódek łączyła ze zmarłym szczególnie silna więź, a poczucie krzywdy związane z jego śmiercią w odniesieniu do każdej z nich jest różne, choć nie sposób nie wskazać, że odczuwają one ogromną pustkę, towarzyszy im poczucie osamotnienia, żalu, które zakłóciły dobrostan psychiczny każdej z powódek. Wskutek śmierci męża A. R. (1) doznała krzywdy, niemniej jednak przeszła fizjologiczny proces żałoby i zaburzeń adaptacyjnych, które trwały przez 1,5 roku. Po tym czasie przeprowadziła się do innego miasta, tam kupiła mieszkanie, podjęła pracę, ponownie wyszła za mąż i urodziła drugie dziecko. Wyplacone jej przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł, przy uwzględnieniu zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody w pełni zrekompensowało jej krzywdę. Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz małoletniej Ł. B. (1) Sąd I instancji z nieznanymi przyczynami obszernie odwołał się do całkowicie nieprzydatnego w ustalonych okolicznościach faktycznych orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego należnego zadośćuczynienia dziecku poczętemu, ale nienarodzonemu, pomimo, iż w dacie śmierci ojca Ł. B. (1) przyszła już na świat. Przechodząc jednak od rozważań ogólnych i dotyczących innych stanów faktycznych, do realiów niniejszej sprawy Sąd I instancji wskazał, iż oceniając okoliczności tej sprawy, nie ma żadnych przesłanek, aby przyjmować, że więź rodzinna małoletniej powódki do ojca nie byłaby silniejsza, gdyby on jeszcze żył, nawet kilka lat. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że powódka była dzieckiem kochanym przez swojego ojca, w którego życiu czynnie on uczestniczył. Postawa rodziców powódki nie pozwala przyjąć innego domniemania jak to, że z czasem więzi pomiędzy małoletnią a ojcem byłyby prawidłowe i silne, a tym samym zaspokajały jej emocjonalne potrzeby. Wskutek śmierci K. B. powódka pozbawiona została możliwości dalszego kształtowania więzi przywiązania do ojca i bycia otoczoną jego miłością. Została pozbawiona możliwości życia w pełnej rodzinie, posiadania ojca i wychowania przez oboje rodziców - ojca i matkę do czasu jej ponownego zamążpójścia. Powyższe jest niczym innym jak właśnie naruszeniem jej dóbr osobistych. Naruszenie dóbr osobistych powódki skutkowało doznaniem przez nią krzywdy, jak bowiem wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, małoletnia nie tylko identyfikowała i obejmowała swoją świadomością to, że nie posiada ojca, ale doświadczała w związku z tym poczucia braku i straty, wyrażała potrzebę poznania ojca i domagała się od bliskich informacji o nim, wyrażała i nadal wyraża tęsknotę za ojcem i kultuwuje po nim pamięć, pomimo, że nie poznała go osobiście, a jego wyobrażenie o nim pochodzi z informacji uzyskanych od matki i dziadków. Kwestia, że w dacie orzekania rodzina powódki jest zrekonstruowana, a brak ojca rekompensowali jej aktywnie uczestniczący w jej życiu i wychowaniu rodzice zmarłego, a obecnie również ojczym, nie ma w okolicznościach sprawy znaczenia dla zasadności roszczenia powódki a jedynie dla określenia jego wysokości. Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż wysokość przyznanego na rzecz małoletniej zadośćuczynienia nie powinna przekraczać 160 000 zł, a przy uwzględnieniu kwoty 30 000 zł którą wypłacił pozwany Ubezpieczyciel i przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, Sąd zasądził na rzecz małoletniej zadośćuczynienie dodatkowe w kwocie 100 000 zł.

Dokonując oceny roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy wskazał, iż co do zasady należne są one od dnia następnego po upływie 30 dniowego terminu od zgłoszenia żądania, w tym bowiem terminie ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty zadośćuczynienia, w myśl przepisu art. 817 k. c. oraz obowiązującego wówczas przepisu art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... Mając na uwadze to, że ubezpieczyciel prowadził postępowanie wyjaśniające nie sposób jest przyjąć, że płatność należnych roszczeń powinna nastąpić już miesiąc od daty zgłoszenia szkody. Pozwany wypłacił powódce A. R. (1) i małoletniej Ł. B. (1) kwoty po 30 000 zł na rzecz każdej z nich, uznając tę sumę za wystarczającą. Sąd mając na uwadze całokształt postępowania dowodowego ustalił zakres doznanej przez małoletnią krzywdy na datę wyrokowania. Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz małoletniej Ł. B. (1), na datę wyrokowania, od tej daty zasądził należne odsetki za opóźnienie.

Dokonując oceny zgłoszonego przez powodów odszkodowania za śmierć osoby bliskiej, Sąd I instancji oparł się na treści art. 446 § 3 k. c.. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższego członka rodziny zmarłego oraz zmiany w sferze jego dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany mogące powstać w przyszłości, a dające



się przewidzieć na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego lub możliwości uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji najbliższego członka rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci, ale musi polegać na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej znajdowałby się bliski zmarłego gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku z jego śmiercią. Podstawową przesłanką przyznania odszkodowania jest zaistnienie pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci poszkodowanego, przy czym pogorszenie to musi być znaczne. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k. c., nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. W art. 446 § 3 k. c. nie podano żadnych kryteriów szacowania uszczerbku polegającego na pogorszeniu się sytuacji życiowej, a wskazano jedynie, że odszkodowanie ma być „stosowne”. Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie stosowne to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie to winno przedstawiać konkretną wartość ekonomiczną. Na tle tych obszernych rozważań zwrócono uwagę, iż powódka A. R. (1) wskazywała, że K. B., po urodzeniu córki, utrzymywał rodzinę na dobrej stopie, otrzymując wynagrodzenie w kwocie 7 000 zł. Biorąc jednak pod uwagę zmienność jego zatrudnienia, jak również trudności w zdobyciu wykształcenia, nie jest wiadomym, czy wynagrodzenie to w dalszym ciągu utrzymywałoby się na takim poziomie. Małżonkowie mieszkali u rodziców i poczynili oszczędności, albowiem opłaty za mieszkanie obciążały wyłącznie rodziców powódki. Po śmierci małżonka przez krótki czas powódka pobierała zasiłek dla bezrobotnych, miała na utrzymaniu małoletnią córkę i była zmuszona korzystać z pomocy rodziców. W grudniu 2013 r. wyprowadziła się do K., tam kupiła mieszkanie, w którym zamieszkała wraz z córką i pojęła pracę. W 2016 r. zawarła związek małżeński, została ponownie matką, jest czynna zawodowo, a jej mąż prowadzi działalność gospodarczą. Nie sposób zatem uznać, że wypłacone jej odszkodowanie przez ubezpieczyciela z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 10 000 zł, przy uwzględnieniu zakresu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, było zbyt niskie. Zła sytuacja finansowa powódki po śmierci męża nie trwała dłużej niż rok, a zła kondycja psychiczna powódki związana z przeżywaniem żałoby – nie dłużej niż 1,5 roku. Dodatkowo powódka otrzymała od każdego z ratowników nawiązkę w postępowaniu karnym w wysokości po 1 000 zł, co również stanowiło kompensatę jej szkód majątkowych i osobistych po śmierci męża. Z kolei małoletnia Ł. B. (1), po śmierci ojca, ma wypłacaną rentę alimentacyjną w kwocie po 500 zł miesięcznie. Od chwili śmierci ojca pozostawała na utrzymaniu dziadków, następnie matki, a obecnie matki i ojczyma. Jej sytuacja mieszkaniowa nie pogorszyła się. Roszczenie małoletniej powódki o odszkodowanie za śmierć osoby bliskiej nie zostało wykazane, pomimo ciężącego obowiązku dowodzenia wynikającego z treści art. 6 k. c. i art. 232 k. p. c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k. p. c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 września 2018 r. apelację wniosły wszystkie strony postępowania.

Powódki A. R. (1) oraz Ł. B. (1) zaskarżyły ten wyrok w części, tj. w zakresie pkt II i IV wyroku: 1) w zakresie powódki Ł. B. (1): w części oddalającej żądanie zasądzenia odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia 100 000 zł od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty; w części oddalającej powództwo co do kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci ojca K. B.; 2) w zakresie powódki A. R. (1): w części oddalającej powództwo co do kwoty 54 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez A. R. (1), w związku ze śmiercią męża K. B., w części oddalającej powództwo co do kwoty 46 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem dopłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża K. B..

Zaskarżonemu wyrokowi apelujące powódki zarzuciły:

I. Naruszenie prawa procesowego - art. 231 k. p. c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieprzeprowadzenie wniosku polegającego na uznaniu, że zmarły K. B. będąc w trakcie uzyskiwania wyższego wykształcenia - studiów inżynierskich, mając ukończone 7 semestrów studiów inżynierskich, kilkuletnie doświadczenie zawodowe zdobyte u trzech pracodawców, ostatnie wynagrodzenie w wysokości 7 000 zł brutto był w stanie utrzymać rodzinę na dobrym poziomie finansowym, posiadał wykształcenie zawodowe i doświadczenie pozwalające na znalezienie dobrze płatnej pracy, był w stanie dalej awansować i było to powiązane z możliwością uzyskiwania dalszych podwyżek wynagrodzenia za ustalone, w sytuacji gdy wniosek taki można wyprowadzić z zasad logiki i doświadczenia życiowego, ustalonych już faktów tj. wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego - przeprowadzonych dowodów w sprawie dokumentujących „drogę zawodową” K. B. - zaświadczeń o zatrudnieniu w postaci umowy o pracę z (...) Sp. z o. o. z dnia 30 lipca 2008 r., umowy o pracę z (...) z dnia 1 lutego 2011 r. oraz z dnia 2 listopada 2010 r., umowy o pracę z (...) S.A. z dnia 11 listopada 2011 r. oraz 30 grudnia 2011 r., osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków: E. S., A. O., J. S., przesłuchania powódki A. R. (1). Wynik postępowania dowodowego w tym zakresie pozwalał na przyjęcie, że K. B. był bardzo dobrym pracownikiem, o kwalifikacjach bardzo poszukiwanych na rynku pracy, że jego śmierć a w konsekwencji utrata jego zarobków spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji majątkowej (życiowej) powódek.

## II. Naruszenie prawa materialnego:

1. art. 446 § 4 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na rażąco niskim zaniżeniu wysokości należnego powódce A. R. (1) zadośćuczynienia, zasądzenie zadośćuczynienia w sposób rażąco niewspółmiernie niski do doznanej krzywdy, przy niewłaściwej ocenie całokształtu okoliczności i czynników wpływających na wysokość należnego zadośćuczynienia (nieuwzględnienie w dostateczny sposób okoliczności utraty przez powódkę męża w młodym wieku - 28 lat, osierocenia ośmiomiesięcznej córki, utarty głównego żywiciela rodziny, wyjątkowych okoliczności powstania szkody);

2. art. 446 § 3 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wypłacone dotychczas powódce A. R. (1) odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci męża K. B. w wysokości 10 000 zł jest adekwatne do poniesionej szkody, oraz uznanie że powódka Ł. B. (1) nie wykazała, iż pogorszenie jej sytuacji życiowej po śmierci ojca było znaczne i oddalenie w całości powództwa w tym zakresie, podczas gdy właściwa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek nastąpiło - zarówno w aspekcie materialnym jak i pozaekonomicznym, co zostało wykazane dowodami przeprowadzonymi w sprawie;

3. art. 481 § 1 w zw. z art. 817 § 1 k. c. polegające na niewłaściwym określeniu początkowego terminu odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot zasądzonych z tytułu zadośćuczynienia na rzecz Ł. B. (1) (od dnia 14 września 2018 r.), w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 100 000 zł od dnia 1 listopada 2013 r.; podczas gdy odsetki należą się od dnia, w którym świadczenie powinno być zapłacone po wezwaniu dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 k. c.) w terminach określonych w art. 817 § 1 k. c., przy uwzględnieniu obowiązku i kompetencji ubezpieczyciela w zakresie dokonania oceny szkody we własnym postępowaniu likwidacyjnym.

Podnosząc powyższe zarzuty powódki wniosły o zmianę zaskarżonego powództwa i zasądzenie od pozwanych in solidum:

1. A. R. (1) kwoty 54 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem dalszej kwoty zadośćuczynienia za śmierć męża K. B..

2. A. R. (1) kwoty 46 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem dalszej kwoty odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci męża K. B.,

3. Ł. B. (1) kwoty 40 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci ojca K. B.,

4. zasądzenie odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty 100 000 zł na rzecz Ł. B. (1) tytułem zadośćuczynienia, od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty

oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki A. R. (1) i Ł. B. (1) kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Pozwana Gmina Miasto M. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części zasądzającej od (...) S. A. z siedzibą w W. i Gminy Miasta M. na rzecz małoletniej Ł. B. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2018 r. do dnia zapłaty, ustalając, że zapłata powyższej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia, tj. objętej pkt I wyroku. Ta apelująca zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 446 § 4 k. c. poprzez przyznanie powódce Ł. B. (1) nieodpowiednie] do rozmiaru doznanej krzywdy sumy tytułem zadośćuczynienia;

b) art. 446 § 4 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od pozwanych na rzecz małoletniej Ł. B. (1) kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia w sytuacji, gdy Sąd I instancji jednocześnie przyjął, że wysokość tegoż zadośćuczynienia nie powinna przekraczać 160 000 zł, zaś pozwany ubezpieczyciel wypłacił już powódce kwotę 30 000 zł, natomiast poszkodowany w 30% przyczynił się do powstania szkody.

Podnosząc powyższe zarzuty Gmina Miasto M. wniosła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie wydanego w dniu 28 września 2018 r. w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego ad 2 również co do kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego ad 2 kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna (...) w W. (dawniej (...) S. A.) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części – w punkcie I. wyroku w części, w jakiej Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz małoletniej Ł. B. (1) - tytułem zadośćuczynienia kwotę przewyższającą 40 000 zł, tj. w zakresie kwoty 60 000 zł wraz z odsetkami od tej kwoty oraz w w punkcie III wyroku, w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu. Skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 § 1 k. p. c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania, prowadzącą ostatecznie do błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że:

1) powódka udowodniła roszczenie zarówno w zakresie jego zasadności, jak i wysokości, pomimo że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby zaistniały przesłanki uzasadniające uznanie kwoty odpowiedniego zadośćuczynienia w wysokości 160 000 zł, jak również Sąd w żaden sposób nie wskazał, jakie okoliczności leżały u podstaw uznania za właściwą kwoty 160 000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki ad. 2 - małoletniej Ł. B. (1), (uwzględniając wyplaconą przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 30 000 zł oraz zaakceptowane przez Sąd i instancji przyczynienie się poszkodowanego do szkody wynoszące 30% Sąd ostatecznie zasądził kwotę 100 000 zł),

2) ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia zasądzenie na rzecz powódki ad. 2 - małoletniej Ł. B. (1) zadośćuczynienia w łącznej kwocie 160 000 zł, gdyż wskutek śmierci K. B. małoletnia pozbawiona została możliwości dalszego kształtowania więzi przywiązania do ojca oraz pozbawiona została możliwości życia w pełnej rodzinie, posiadania ojca i wychowania przez oboje rodziców, podczas gdy w niniejszej sprawie wskazania wymaga, iż powódka ad. 2 - małoletnia Ł. B. (1) w chwili zdarzenia miała 7 miesięcy, zatem z racji wczesnego wieku, w jakim znajdowała się w chwili zdarzenia, trudno w jej przypadku mówić o świadomym i głębokim poczuciu straty, czy krzywdy, gdyż subiektywne poczucie krzywdy wywołane śmiercią ojca jest tym bardziej odczuwalne, im większa świadomość osoby odczuwającej rzekomą krzywdę w momencie zdarzenia, tymczasem powódka ad. 2 nie pamięta zdarzenia i nie pamięta osoby ojca, ponadto powódka ad. 2 wykształciła silną więź z nowym małżonkiem powódki ad. 1, żyje w pełnej rodzinie,

w której obecna jest osoba spełniająca wobec powódki ad. 2 rolę ojca, zatem okoliczność ta powinna być wzięta pod uwagę przy rozpatrywaniu wpływu wypadku na zakres krzywdy powódki ad. 2,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 362 k. c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę ad. 2, po odjęciu od kwoty 160 000 zł przyczynienia w wysokości 30% oraz kwoty 30 000 zł wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym, jest kwota 30 000 zł. podczas gdy kwota wynikająca z prawidłowego zastosowania działania matematycznego (tj. po odjęciu od kwoty 160 000 zł uznanej za właściwą 30% z tytułu przyczynienia Poszkodowanego do zdarzenia oraz kwoty 30 000 zł wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym) jest kwota 82 000 zł,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 446 § 4 k. c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że:

1) odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę ad. 2 wskutek zdarzenia z dnia 28 grudnia 2012 r., jest kwota 160 000 zł (zaś ostatecznie przy uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanego w wysokości 30% oraz kwoty 30 000 zł wypłaconą przez pozwaną w postępowaniu likwidacyjną kwotą 30 000 zł, zadośćuczynienie należne powódce ad. 2 wynosi 100 000 zł), co w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego nie znalazło uzasadnienia, przez co kwota ta rażąco wykracza poza rzeczywisty rozmiar krzywdy powódki ad. 2. a tym samym nie realizuje zasady umiarkowanej wysokości tego świadczenia, a ponadto ze względu na swą wysokość stanowi dodatkowo represję majątkową wobec pozwanej ad. 1, gdyż w stanie faktycznym sprawy kwotą odpowiednią w rozumieniu tego przepisu jest kwota 100 000 zł, zatem mając na uwadze wypłatę w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 30 000 zł oraz przyczynienie poszkodowanego ocenione przez Sąd na 30%, Sąd powinien zasądzić Kwotę nie wyższą, niż 40 000 zł,

2) należną powódce ad. 2 kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę ad. 2 wskutek zdarzenia z dnia 28 grudnia 2012 r. jest kwota 100 000 zł (tj. kwota wynikająca z odjęcia od kwoty 150 000 zł 30% w związku z przyczynieniem poszkodowanego do zdarzenia oraz kwoty 30 000 zł wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym), podczas gdy w niniejszej sprawie dokonanie prawidłowego obliczenia prowadzi do wniosku, iż powinna to być kwota 82 000 zł (tj. 160 000 zł - 30% przyczynienia: 30 000 zł).

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący ubezpieczyciel wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez: oddalenie powództwa również w odniesieniu do kwoty 60 000 zł wraz z odsetkami od tej kwoty, zmianę wyroku w punkcie III. poprzez zasądzenie od powódki ad. 2 - małoletniej Ł. B. (1) na rzecz pozwanej kosztów procesu z uwzględnieniem stopnia wygranej każdej ze stron, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od powódki ad. 2 - małoletniej Ł. B. (1) na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Za trafne w części należało uznać zarzuty podniesione w apelacji powódek, które ostatecznie prowadziły do konieczności zmiany zaskarżonego wyroku. Zarzuty podnoszone przez pozwanych oraz przez powódki w pozostałym zakresie były natomiast niezasadne.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów podniesionych przez powódkę Ł. B. (1) wskazać należy, iż Sąd Okręgowy oddalił w całości dochodzone roszczenie odszkodowawcze – oparte na art. 446 § 3 k. c. Jak należy wnioskować z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (jakkolwiek Sąd Okręgowy poświęcił tu blisko trzy strony uzasadnienia na obszerną i uniwersalną analizę poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle stosowania uregulowania zawartego w art. 446 § 3 k. c., o tyle ocena zgłoszonego przez Ł. roszczenia opartego na art. 446 § 3 została oceniona w trzech zdaniach na karcie 675 odwrot, co w istocie mogłoby nawet uzasadniać pogląd o nierozpoznaniu istoty sprawy w tej części), Sąd Okręgowy uznał, iż nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji córki zmarłego, a ewentualną szkodę w tym zakresie w pełni rekompensuje uzyskiwanie przez małoletnią

renty alimentacyjnej w kwocie 500 zł. Z poglądem takim nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim podkreślić należy, iż przyznanie na rzecz uprawnionego renty, o której mowa w art. 446 § 2 k. c. co do zasady nie wyklucza możliwości przyznania odszkodowania, o którym mowa w art. 446 § 3 k. c., o ile zachodzą ku temu przesłanki. Zazwyczaj poza podstawowymi świadczeniami, które zostały utracone w związku ze śmiercią osoby bliskiej, a które kompensowane są właśnie poprzez rentę, pozostaje pewna sfera, mająca charakter majątkowy, czasem trudny do ścisłego uchwycenia, która nie ulega kompensacji w ramach renty. Zwrócić również należy uwagę, iż rolą odszkodowania wskazanego w art. 446 § 3 k. c. przyznawanego w razie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, jest kompensacja takich świadczeń, jak pomoc osoby bliskiej, opieka, wychowanie, czy szeroko rozumiane wsparcie życiowe. Z powyższego spostrzeżenia wynika z kolei wprost, iż tego rodzaju szkoda zachodzić będzie w praktyce zawsze (wyjąwszy pewne nietypowe stany faktyczne, które jednak w realiach faktycznych sprawy niniejszej nie miały miejsca) w sytuacji utraty rodzica przez dziecko, przy czym tym będzie większa, im młodsze było dziecko w chwili utraty takiego rodzica. Z uwagi na to, iż powódka utraciła ojca w bardzo młodym wieku (mając zaledwie kilka miesięcy), brak wsparcia z jego strony dotyczyć będzie w zasadzie całego jej życia, a tym samym pogorszenie jej sytuacji życiowej powinno być uznane za znaczne. Powódka zostanie pozbawiona tego wsparcia zarówno w chorobach, czy innych trudnych chwilach swojego życia, ale także w zakresie braku możliwości oczekiwania pomocy wymiernej materialnie – finansowania dodatkowych zajęć, pomocy w organizacji życia (np. dowożenia na takie zajęcia), brak uczestnictwa ojca w finansowaniu takich uroczystości dotyczących małoletniej jak urodziny, pierwsza komunია święta, tzw. „osiemnastka”, ślub itp. Ł. B. (2) pozbawiona będzie również różnego rodzaju świadczeń ze strony ojca, które zwyczajowo otrzymywałyby (zwłaszcza z uwagi na dobrą sytuację zawodową zmarłego), a które nie wynikają z obowiązku alimentacyjnego, jak np. prezenty, albo finansowanie wspólnych wyjazdów zagranicznych. Zwrócić należy uwagę, iż – jak już wskazano – powyższe okoliczności trudne są do precyzyjnego uchwycenia, a ich ocena wymaga w istocie stworzenia pewnej projekcji. Prawodawca mając świadomość tego rodzaju trudności, wskazał, iż z tego tytułu należy się uprawnionym stosowne odszkodowanie. Zwrócić też należy uwagę – w realiach faktycznych sprawy niniejszej – iż nie sposób zgodzić się tu z twierdzeniem, iż obecność nowego męża matki Ł. B. (1), stanowi wystarczający element przemawiający za brakiem tego rodzaju straty. Z jednej strony pomiędzy dzieckiem a rodzicem powstaje więź o charakterze trwałym, niezależnym od tego jak funkcjonować będzie małżeństwo pomiędzy rodzicami dziecka. Z drugiej strony jest to więź, która istnieje od urodzenia. Tymczasem więź z ojczymem ma niejako charakter pochodny, ulega rozwiązaniu wraz z rozwodem ojczyma i matki dziecka. Nie trwa od urodzenia. Nie sposób też przesądzić, czy będzie ona równie silna, skoro ojczym będzie posiadał własne biologiczne dziecko. Odmiennie od Sądu Okręgowego należało ocenić sytuację zarobkową K. B.. Jakkolwiek istotnie relatywnie często zmieniał on pracodawcę (co jednak nie jest niczym nagannym), jednak widoczny jest progres w uzyskiwanych przez niego zarobkach. Ostatecznie – bezpośrednio przed zdarzeniem – uzyskiwał on znaczące jak na jego wiek dochody w wysokości 7 000 zł miesięcznie.

Te rozważania prowadzą do wniosku, iż powództwo Ł. B. (1) o zapłatę odszkodowania winno być uznane za usprawiedliwione co do zasady. Nie wzbudza również większych wątpliwości wskazywana w tym zakresie wysokość tego odszkodowania – 40 000 zł. Jak już wskazano czynnikiem radykalnie wpływającym na wysokość tego odszkodowania jest utrata najbliższego członka rodziny – ojca, w skrajnie młodym wieku, a tym samym istnienie szerokiego wachlarza okoliczności i wydarzeń życiowych, w których powódka pozbawiona będzie wsparcia z jego strony. Jednakże wysokość tego odszkodowania winna być pomniejszona w zakresie, w jakim możliwe było przypisanie poszkodowanemu przyczynienia się do powstania tej szkody. Jak w sposób niekwestionowany przez powódki ustalił to Sąd Okręgowy, przyczynienie to skutkowało obniżeniem należnych powódkom świadczeń o 30%. Tym samym Ł. B. (1) z tego tytułu przyznać należało kwotę 28 000 zł.

Drugie rozstrzygnięcie, które zakwestionowała powódka Ł. B. (1), było rozstrzygnięcie o roszczeniach odsetkowych. W obszernych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy szeroko omówił postawy i okoliczności, w których uprawniony może się domagać odsetek za zwłokę i brak jest tutaj potrzeby powielania tych rozważań. Ogólnie wskazać należy na treść art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. pierw. Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zwrócić należy uwagę, iż zakład ubezpieczeń jest

nie tylko podmiotem profesjonalnym, a zatem staranność jego działania winna już tylko z tej przyczyny oceniana z uwzględnieniem wzorca wskazanego w art. 355 § 2 k. c., ale jest podmiotem wprost wyspecjalizowanym do likwidacji szkód, a zatem do wykonywania czynności, o którą zwróciły się do niego powódki. Co więcej – wbrew stanowisku Sądu I instancji krzywda i szkoda, jakie wystąpiły u Ł. B. (1) nie ulegały jakimkolwiek dalszemu zwiększeniu. W istocie już w chwili śmierci ojca K. B. podstawowe parametry uszczerbku, jakiego doznała powódka były znane. Uszczerbek ten nie uległ dalszemu zwiększeniu (materiał procesowy zaofiarowany przez strony nie wskazuje, aby na dalszym etapie u powódki doszło do kolejnych następstw utraty ojca). Pozwany tego rodzaju argumentacji zresztą w ogóle nie przedstawia. Tym samym należało uznać, iż szkoda powinna zostać zlikwidowana w terminie wskazanym w art. 14 ust. 1 powyższej ustawy. W tym zakresie z kolei zwrócić należy uwagę na to, iż pismo pochodzące od likwidującej w imieniu pozwanego szkodę spółki (...) datowane zostało na 16 sierpnia 2013 r., a zatem szkoda została zgłoszona przed tym dniem. W takiej sytuacji domaganie się odsetek od dnia 1 listopada 2013 r. należało uznać za zasadne. Tym samym za trafny należało uznać zarzut naruszenia art. 481 k. c.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż z jednej strony uwzględnić należało roszczenie odsetkowe w stosunku do przyznanej w niniejszym wyroku kwoty 28 000 zł tytułem stosownego odszkodowania, jak również należało w tym zakresie zmienić wyrok Sądu Okręgowego dodatkowo z tego tytułu przyznając kwotę odsetek od zasądzonej przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia kwoty za okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia poprzedzającego przyznanie tych odsetek przez Sąd Okręgowy (czyli do dnia 13 września 2018 r.).

Za zasadne w części należało również uznać zarzuty apelacyjne dotyczące drugiej z powódek A. R. (1) – naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. oraz 446 § 4 k. c. Jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy oddalił roszczenia tej powódki o zadośćuczynienie uznając w istocie, iż uzyskana przez nią kwota 30 000 zł była wystarczająca – z uwagi na zakończony proces żaloby i dokonanie rekonstrukcji rodziny. Z jednej strony zwrócić należy uwagę, iż jakkolwiek to stanowisko Sądu Okręgowego jest spójne z dokonanymi przez ten Sąd ustaleniami faktycznymi, jednakże ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy nie były zupełne. Na podstawie uzupełniającej opinii biegłych D. K. i I. P. z dnia 20 kwietnia 2018 r. (karty 607 i nast.) należało ustalić, iż jakkolwiek po upływie 1,5 roku ustały u powódki następstwa zdarzenia, które dezorganizowałyby jej życie, jednakże przykre uczucia związane ze śmiercią męża trwają nadal - z tym że nie dezorganizują jej życia. Z tym dowodem w pełni koresponduje dowód z przesłuchania strony – powódki, na podstawie którego należało ustalić, iż A. R. (1) w dalszym ciągu ogląda zdjęcia ze swoim pierwszym mężem, zdarza się określać zmarłego jako swojego męża nr 1, czy też nadal utrzymuje relacje z rodziną zmarłego. Niezależnie od tych ustaleń, zwrócić należy uwagę, iż na zakres krzywdy wskazuje nie tylko czas trwania tzw. okresu żaloby. Na zakres ten niewątpliwie ma wpływ również intensywność negatywnych doznań. W tym zakresie nie sposób abstrahować od tego, iż K. B. zmarł tragicznie, w młodym wieku, nie sposób było uznać, iż powódka w jakikolwiek sposób była przygotowana na jego śmierć. Śmierć K. B. nastąpiła w początkowym okresie trwania jego małżeństwa z A. R. (1) – niespełna dwa i pół roku po jego zawarciu. A. R. (1) była wówczas osobą młodą, a małżonkowie mieli wspólne plany na przyszłość. Na rozmiar krzywdy niewątpliwie wpływ miało również to, iż zmarły osierocił kilkumiesięczną córkę, a zatem żałoba A. R. (1) w początkowym okresie wzmocniana była obawą o dobrostan córki, o jej samotne wychowywanie. Szczególnie silnie podkreślić należy, iż z pewnością trauma spowodowana nagłym i niespodziewanym zgonem młodego męża spotęgowana została tym, iż śmierć ta nastąpiła w istocie na rękach powódki – była ona świadkiem nieskutecznej akcji reanimacyjnej męża. W ocenie Sądu Apelacyjnego te wszystkie okoliczności powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnej powódce.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż zadośćuczynienie należne powódce powinno wynosić około połowy tego, co zostało przyznane na rzecz Ł. B. (1). Skoro na rzecz Ł. B. (1) rzeczywiście przyznano około 185 000 zł zadośćuczynienia (w tym zakresie Sąd Okręgowy popełnił błąd arytmetyczny, który zostanie niżej wyjaśniony), zadośćuczynienie na rzecz żony powinno wynosić 90 000 zł. Należy tu powielić wyżej prezentowane spostrzeżenie o konieczności uwzględnienia 30% przyczynienia się poszkodowanego, a zatem na rzecz powódki należnym byłoby przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 63 000 zł, przy czym kwota 30 000 zł została już wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym, a zatem zgłoszone roszczenie powinno być uwzględnione co do kwoty 33 000 zł. Za zasadne – z wyżej wskazanych już przyczyn – należało uznać również roszczenie odsetkowe.

Za niezasadne należało ocenić zarzuty i wnioski apelacji powódek, w zakresie w jakim zmierzały one do wskazania, iż A. R. (1) należy się dodatkowa kwota odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (zarzuty naruszenia art. 233 k. p. c. oraz 446 § 3 k. c.). Właśnie w tym zakresie pełną aktualność znajdują rozważania Sądu Okręgowego. Z jednej strony powódka ta uzyskała w toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu kwotę 10 000 zł, zaś z drugiej z uwagi na rekonstrukcję rodziny jej sytuacja życiowa niejako powróciła do stanu sprzed zdarzenia – w tym znaczeniu, iż mogła ona korzystać ze wsparcia swojego aktualnego męża. Co więcej – po upływie około roku od tragicznego zdarzenia – A. R. (3) podjęła działania zmierzające do uporządkowania swojej sytuacji życiowej. Podjęła w tamtym okresie pracę zawodową, zmieniła środowisko, zakupiła lokal mieszkalny. Pogorszenie sytuacji życiowej, jakie wystąpiło również u tej powódki miało charakter zatem krótkotrwały i należało uznać, iż kwota przyznana jej w postępowaniu likwidacyjnym, przy uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanego, winna być uznana za odpowiednią.

Mając na uwadze, iż zarzuty podniesione w apelacji Gminy Miasta M. pochłaniają się w zarzutach apelacji podniesionych przez ubezpieczyciela, w pierwszej kolejności należało dokonać oceny zarzutów podniesionych przez ubezpieczyciela, jakkolwiek apelacja Gminy Miasta M. z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia powinna być uznana za dalej idącą.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. zawartego w apelacji Towarzystwa (...), należało uznać je za niezasadne. Jak już wskazano sposób sporządzenia uzasadnienia przez Sąd Okręgowy – w którym Sąd ten dokonuje w pierwszej kolejności niesłychanie obszernej, wielostronicowej kwerendy poglądów prezentowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczących poszczególnych uregulowań prawa materialnego, często pozostających w luźnym związku z realiami faktycznymi niniejszej sprawy, a dopiero finalnie, najczęściej w kilku lub co najwyżej kilkunastu zdaniach wyjaśnia dokonaną subsumpcję – w sposób istotny utrudnia zarówno sporządzenie środka zaskarżenia stronie, jak i kontrolę instancyjną tak zapadłego orzeczenia. W taki sposób uzasadniono również rozstrzygnięcie co do wysokości zadośćuczynienia. Ten fragment uzasadnienia zaczyna się na karcie 670 odwrót akt sądowych. Przez kolejne cztery strony – do karty 672 odwrót akt sądowych – Sąd Okręgowy dokonał szerokiej analizy uniwersalnych poglądów prezentowanych w orzecznictwie i doktrynie, a dotyczących wykładni art. 446 § 4 k. c., po czym w trzech zdaniach uzasadnił przyczyny, dla których w jego ocenie zadośćuczynienie A. R. (1) nie należało się, a następnie w trzech kolejnych akapitach wyjaśnił przyczyny, które w jego ocenie uzasadniały przyznanie na rzecz Ł. B. (1) zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie. W tym zakresie Sąd Okręgowy przedstawił argumentację szeroką, logiczną i zgodną zarówno z prawidłowo ustalonymi w tym zakresie okolicznościami faktycznymi, jak również z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny stanowisko to w pełni podziela. Za niezasadny należało uznać również drugi z zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. W tym zakresie skarżący zdaje się wywodzić, iż utrata ojca przez małe dziecko (w wieku niemowlęcym) rodzi po jego stronie mniejszą krzywdę, aniżeli utrata ojca w okresie późniejszym. Pogląd ten pozostaje z jednej strony w sprzeczności z prawidłowo ocenionym przez Sąd Okręgowy w tym zakresie dowodem z opinii biegłych psychiatry i psychologa, z którego wynika wprost wpływ utraty ojca na dobrostan psychiczny małoletniej powódki. Z drugiej strony powódka pozbawiona została w istocie jakichkolwiek wspomnień związanych z ojcem, czy też ogólnie przeświadczenia, że do czasu tego tragicznego zdarzenia wraz ze zmarłym tworzyła szczęśliwą, kochającą się rodzinę. W ocenie Sądu Apelacyjnego w istocie formułować można przeciwny, aniżeli apelujący, pogląd – zgodnie z którym to właśnie utrata ojca w młodym wieku stanowi większą krzywdę, aniżeli taka utrata w wieku starszym, czy dorosłym. Kwestie te zostały w sposób prawidłowy ocenione przez Sąd Okręgowy.

Apelująca zarzucała również naruszenie art. 362 k. c. oraz art. 446 § 4 k. c., polegające na nieprawidłowym obliczeniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Istotnie przyznane na rzecz powódki Ł. B. (1) kwoty w łącznej wysokości 130 000 zł, przy uwzględnieniu 30% przyczynienia się (czyli przy podzieleniu przez 0,7) wynosić będą około 185 000 zł. Tym samym to właśnie kwota 185 000 zł, a nie jak błędnie wskazano w uzasadnieniu kwota 160 000 zł stanowiła rzeczywiście punkt wyjścia do oceny zgłoszonego w tym zakresie roszczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego uchybienie to pozostawało jednak bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z jednej strony w realiach faktycznych niniejszej sprawy, przyznanie na rzecz powódki kwoty 185 000 zł tytułem zadośćuczynienia winno być uznane za w pełni uzasadnione, z drugiej zaś – możliwość zmiany przyznanego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy uzasadnienie takie byłoby rażąco zaniżone lub też w sposób rażąco zawyżone. Przy

tego rodzaju różnicy – 25 000 zł, stanowiącej około 14% zasądzonej rzeczywiście kwoty, nie sposób w ogóle mówić o tego rodzaju rażącym niedopasowaniu. Tym samym zarzuty te – jakkolwiek zasadne – nie mogły wpływać na treść rozstrzygnięcia.

Drugi z zarzutów naruszenia art. 446 § 4 k. c. został już w istocie wyżej omówiony. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, iż kwota 100 000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu niekwestionowanego 30% przyczynienia się poszkodowanego, jest kwotą odpowiadającą poniesionej przez małoletnią powódkę krzywdzie. Jak już wskazano kwestia ta w sposób wyczerpujący została wyjaśniona w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie wzbudza ona wątpliwości, zaś przedstawiona argumentacja nie wymaga tu powielenia.

Powyższe rozważania zawierają w istocie również ocenę zarzutów podniesionych w apelacji Gminy Miasto M.. Z wyżej wskazanych przyczyn za niezasadny należało uznać pierwszy z zawartych w niej zarzutów naruszenia art. 446 § 4 k. c., zaś drugi z nich należało ocenić jako zasadny, ale nie mogący prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Okoliczności te prowadzą do wniosku, iż zaskarżony wyrok powinien podlegać tak wskazanej zmianie, czego konsekwencją winna być również stosowna modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Mając na uwadze, iż zgłoszone w tym postępowaniu roszczenia zostały uwzględnione ostatecznie jedynie w części, koszty postępowania pierwszoinstancyjnego winny zostać wzajemnie zniesione – stosownie do art. 100 k. p. c. W praktyce spostrzeżenie to sprowadzało się do konieczności zmiany punktu czwartego zaskarżonego wyroku, albowiem w pozostałym zakresie zasadę tę stosował już Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c., uwzględniając w tej części apelację powódek. W pozostałym zakresie apelacje powódek oraz pozwanych w całości zostały oddalone jako bezzasadne – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy A. R. (1) a pozwanymi rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k. p. c., uznając, iż apelacja tej powódki została uwzględniona w niewielkim zakresie (33%), zaś apelacje pozwanych nie były skierowane do rozstrzygnięcia dotyczącego tej powódki, albowiem jej roszczenia zostały przez Sąd Okręgowy oddalone w całości. O kosztach postępowania pomiędzy Ł. B. (1) i pozwanymi orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. W tym zakresie należało zważyć, iż z jednej strony apelacja powódki została uwzględniona w przeważającej części (co do 61 000 zł z dochodzonych 83 000 zł), z drugiej, iż obie apelacje pozwanych zostały oddalone. Na koszty postępowania złożyły się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Koszty te zasądzono solidarnie z uwagi na treść art. 105 § 1 k. p. c. Mając jednak na uwadze, iż każdy z pozwanych popierał własną apelację, powódce należy się zwrot kosztów postępowania jak za każdą z apelacji z osobna.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.